

## 23. KTO BYŁ MARNOTRAWNYM SYNEM: MŁODSZY CZY STARSZY BRAT? (ŁK 15,11-32)

### Cel

- poznanie relacji braterskiej opisanej w przypowieści o miłosiernym ojcu
- identyfikacja z braćmi występującymi w przypowieści w celu uświadomienia sobie własnej tożsamości siostry/brata

### Metody

- burza mózgów
- czytanie powtarzając zdania
- szczepionka
- teksty paralelne

### Materiały

- fragmenty encykliki *Dives in misericordia* (nr 5-6) oraz adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* (nr 5-6) [zał. 23.1]

## WPROWADZENIE BIBLIJNE

Celem przypowieści nie jest tylko informować czy dowodzić. Jest ona swoistą perswazją, która pragnie, by jej słuchacze ustosunkowali się wobec usłyszanej historii. Wobec przypowieści o marnotrawnym synu nie można pozostać obojętnym, gdyż jest to opowieść, która zmusza do utożsamienia się z młodszym lub starszym bratem, a może nawet z obydwoma. To poszukiwanie siebie w tej przypowieści stawia nas ostatecznie wobec Boga Ojca, Jego miłości miłosiernej i przebaczącej, zawsze nas uprzedzającej („wybiega naprzeciw”, w. 20) i obdarowującej sobą (w. 20). Potrzeba tylko nawrócenia – zwrócenia się do Ojca i otworzenia się na dar synowskiej przyjaźni z Bogiem, a w niej na braterską przyjaźń z ludźmi.

### Młodszy syn

Przypowieść jest klarowna. Zamożny właściciel ziemski (ma wielu słuźnajemników, ww. 17.19.26) słyszy pewnego dnia od swego młodszego syna prośbę o wydanie należnej mu jednej trzeciej części spadku (wg Pwt 21,17 dwie trzecie należały się synowi pierworodnemu). Ojciec szanuje jego wolę. Ten zabiera swój majątek i w dalekiej krainie pogańskiej (na co wskazują hodowane tam świnie) stopniowo go trwoni, żyjąc rozrzutnie<sup>43</sup>. Tak zaczyna się

---

<sup>43</sup> W w. 13 *asōtōs* oznacza życie w sposób zgubny, przeciwny dobru własnej osoby, niosąc w sobie również odcień rozwiązłości, por. Ef 5,18; 1 P 4,4.

degradacja jego osoby: całkowita utrata majątku, głód, pasanie świń, zwierząt nieczystych dla Żydów. To upokorzenie pogłębia konieczność podkradania pokarmu dla świń, co tylko uzmysławia, że właściciel, u którego pracował, traktował go gorzej niż zwierzęta.

W tym krytycznym momencie (w. 17 – „przymieram głodem”) młodszy syn uznaje prawdę o sobie, co dokonuje się poprzez monolog wewnętrzny (ww. 17-19). Wprawdzie mierzy siebie miarą dóbr, które utracił, ale w tym kontekście dociera do niego świadomość zmarnowanego synostwa, utraconej godności syna, odrzuconej miłości ojca. Decyzja o powrocie jest wynikiem uznania swojej winy względem Boga i własnego ojca, jak również konsekwencji swego czynu, wobec których może już tylko prosić o możliwość bycia jednym z najemników w domu ojca.

Postanowienie przechodzi w czyn: „zabrał się i poszedł do swojego ojca” (w. 20a). I tu następuje kolejny zwrot akcji – „gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec, wzruszył się głęboko, wybiegł mu naprzeciw, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (w. 20b). Ojciec jest wierny swojej miłości ojcowskiej do końca. Jego reakcja na widok syna, tak odmienna nie tylko od zachowań przyjętych na Wschodzie, ale też sprzeczna z ludzką logiką, przechodzi w konkretne gesty, którymi ojciec w sposób bezwarunkowy obdarowuje nawróconego syna utraconą, a jednak odnalezioną na nowo godnością synowską: „najlepsza szata” podkreśla jego status syna, „piersięć na rękę” komunikuje mu pełnomocnictwa ojca, „sandały” odróżniają go od niewolników, wreszcie sama uczta jest dopuszczeniem go do wspólnoty życia z ojcem.

### Starszy syn

W tym miejscu przypowieści następuje suspens – akcja zostaje zawieszona informacją o powrocie z pola starszego z synów, który dowiedziawszy się od jednego ze sług o przyjęciu, jakiego doświadczył jego brat, reaguje gniewem i odmawia wejścia do domu (w. 28a). Znowu inicjatywę przejmuje ojciec, który „wychodzi ku niemu i tłumaczy mu” motywy swego postępowania (w. 28b). Słowa reakcji starszego syna na tłumaczenie ojca odsłaniają prawdę o jego wnętrzu (ww. 29-30). Wprawdzie pozostał on w domu i wiódł przykładne życie, lecz w rzeczywistości nie był wcale lepszy od swego młodszego brata. Woli ojca nie spełniał bezinteresownie, gdyż oczekiwał wyróżnienia i uznania. Nigdy nie cieszył się z bliskości ojca i jego miłości, gdyż sam siebie przeżywał jak niewolnika. Za fasadą przyzwoitości skrywał pragnienie „zabawy z przyjaciółmi”, co w świetle oskarżenia młodszego brata o marnotrawienie majątku z nierządnicami jest ujawnieniem jego własnych, wypieranych fantazji seksualnych.

Wobec tego uczucia żalu, pretensji i egoizmu, ojciec tłumaczy mu motywy swojego postępowania. Po raz drugi rozbrzmiewa w przypowieści to samo zdanie: „Trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów

ożył; zaginął, a odnalazł się” (w. 32). W stosunku do wcześniejszej wypowiedzi skierowanej do jednego ze sług, ojciec nie rozpoczyna zdania od określenia młodszego syna jako „ten mój syn”, lecz odnosi jego osobę do starszego syna: „ten twój brat”. Co więcej, całą wypowiedź poprzedza zdaniem o swojej miłości ojcowskiej do starszego syna: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy” (w. 31). W ten sposób zaprasza go do wejścia w swoje doświadczenie miłości, która rozpoznała syna, a teraz chce umożliwić starszemu synowi uznanie młodszego brata. Stanie się to, gdy starszy syn:

a) rozpozna w sobie godność syna („dziecko moje”). Nie jest ona pomniejszona przez fakt, że ojciec miłuje jego młodszego brata;

b) odkryje miłość ojca, która przekłada się nie tylko na wspólnotę posiadania, ale jeszcze bardziej na wspólnotę bycia, trwania („ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy”);

c) doświadczy radości bycia bratem dla swojego brata, z którym wspólnie ma przeżywać i dzielić radość bycia synem („trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”).

## **Miłosierny Ojciec**

W interpretacji omawianej przypowieści nie chodzi o jej alegoryzowanie (np. ojciec to Bóg, młodszy syn – grzesznicy, starszy – sprawiedliwi faryzeusze lub Żydzi odrzucający pogan). Jest to bowiem przypowieść objawiająca prawdę o Bożym miłosierdziu. Miłosierdzie jawi się jako wspólne przeżywanie dobra, jakim jest człowiek. Marnotrawny syn odkrywa swoją godność przez pamięć o miłości ojca, która uzdalnia go do nawrócenia. Miłosierdzie ojca odnajduje go, dowartościowuje, ocala jego synostwo. Podobnie też miłosierdzie Boga Ojca. Winno ono być przeżywane we wspólnocie siostr i braci. Przekroczenie własnego egoizmu w przypadku starszego syna może nastąpić tylko w odkryciu na nowo miłości ojca.

## **KONSPEKT SPOTKANIA**

### **I. Dlaczego młodszy syn nazywany jest „marnotrawnym”?**

- Metoda „burzy mózgów”
- Problem: skąd wzięło się określenie młodszego syna mianem „marnotrawnego”?
- Odczytanie Łk 15,11-24 metodą „czytanie powtarzając zdania”

### **II. Co utracił, co zachował, co zyskał młodszy syn?**

- Praca w grupach
- Problem przemiany dokonanej w młodszym synu
- Lektura fragmentów *Dives in misericordia* i *Reconciliatio et poenitentia*

### III. Kto jest marnotrawnym synem: młodszy czy starszy?

- Odczytanie Łk 15,25-32 metodą „czytanie powtarzając zdania”
- Praca w grupach
- Metoda tekstów paralelnych
- Charakterystyka starszego z braci

### IV. Jak pomóc starszemu bratu?

- Praca w grupach
- Metoda „szczepionki”
- Próba wskazania starszemu bratu drogi do naprawy relacji braterskiej

### V. Dlaczego Jezus opowiedział tę przypowieść?

- Aktualizacja przypowieści
- Odkrywanie sakramentu pokuty i pojednania jako sakramentalnej drogi odbudowy relacji braterskiej

## SCENARIUSZ SPOTKANIA

### I. Dlaczego młodszy syn nazywany jest „marnotrawnym”?

- Metoda „burzy mózgów”
- Problem: skąd wzięło się określenie młodszego syna mianem „marnotrawnego”?

Łukaszowa przypowieść o marnotrawnym synu jest znana, dlatego też zanim przejdzie się do bezpośredniej pracy z jej tekstem, proponowana burza mózgów umożliwi uczestnikom wypowiedzenie swoich opinii o bohaterach tej historii. W ten sposób spotkanie od początku wejdzie w dialog z ich przedrozumieniem przypowieści. Zapisane na arkuszu papieru odpowiedzi pozostawiamy na razie bez komentarza.

- Odczytanie pierwszej części przypowieści Łk 15,11-24 metodą „czytania powtarzając zdania”<sup>44</sup>.

Tekst przypowieści będzie czytany przez kolejnych uczestników. Pierwszy czyta pierwsze zdanie. Drugi czyta (powtarza) pierwsze zdanie i drugie. Trzeci czyta (powtarza) drugie zdanie i trzecie itd. Powtarzanie zdań pogłębia przyswojenie sobie treści przypowieści i prowadzi do osobistego współtworzenia wydarzenia przez słowo.

---

<sup>44</sup> Pomysł zaczerpnięty od A. Hecht, *Zugänge zur Bibel. Methoden für Gruppen. Schnupperkurs*, Stuttgart 2003<sup>2</sup>, s. 13.

- Po lekturze – powrót do postawionego w „burzy mózgów” pytania: Dlaczego nazywamy młodszego syna „marnotrawnym”?

Uczestnicy oceniają swoje wcześniejsze wypowiedzi. Wskazują na te, które rzeczywiście korespondują z sytuacją nakreśloną przez przypowieść. Równocześnie mogą zaproponować nowe wyjaśnienia.

## II. Co utracił, co zachował, co zyskał młodszy syn?

- Problem przemiany wewnętrznej młodszego syna

### • Wprowadzenie

Interpretacja przypowieści koncentruje się na ogół na kwestii majątku, który utracił młodszy syn, co też w efekcie przymusiło go do powrotu do domu ojca. Jednak cała historia dotyczy o wiele głębiej jego osoby, która poprzez doświadczenia życiowe ulega transformacji. Odkrycie kierunku tej wewnętrznej przemiany młodszego syna stanowi przedmiot obecnej części spotkania.

- Praca w trzech grupach
- Lektura fragmentów encykliki *Dives in misericordia* i *Reconciliatio et penitentia* komentujących Łukaszkową przypowieść (zał. 23.1)
- Pytania orientujące lekturę:

- a) Co utracił (czego pozbył się) młodszy syn przez swoje doświadczenie życia?
- b) Co zachował on w sobie poprzez to doświadczenie?
- c) Co odzyskał on na skutek tego doświadczenia?

### *Sugestie dla prowadzącego*

*Znalazłszy już odpowiedzi na powyższe pytania, można je uzupełnić jeszcze jednym pytaniem: w jaki sposób pozbył się, zachował, odzyskał rzeczywistości, które odkryliśmy?*

*ad a) nie chodzi tylko o utratę majątku czy godności syna (DM 5). W świetle RP 5 można powiedzieć, że pozbył się on iluzji co do własnej osoby, odrzucił pychę, poczucie samowystarczalności, w której był zamknięty na innych;*

*ad b) DM 6 podkreśla, że ocalił w sobie człowieczeństwo, które jest zdolne otworzyć się na miłość. Wcześniej owe człowieczeństwo jawiło się jako zdolność właściwej oceny siebie i ojca, czego wynikiem było uznanie przez młodszego syna własnej winy (DM 5);*

*ad c) odzyskał godność syna, najgłębszą prawdę o sobie (DM 6).*

## III. Kto jest marnotrawnym synem: młodszy czy starszy?

- Odczytanie Łk 15,25-32 metodą „czytanie powtarzając zdania”
- Charakterystyka starszego z braci

### • Wprowadzenie

Przypowieść rozwija się jednak dalej. Jezus w sposób świadomy buduje paralelizm między młodszym i starszym synem. Uchwycenie tego paralelizmu pozwoli na scharakteryzowanie starszego syna.

- Praca w grupach
- Metoda tekstów paralelnych

Pracując dalej w trzech grupach, uczestnicy mają za zadanie określić, w czym są podobne, a czym się różnią podane niżej wiersze:

W jaki sposób na podstawie zachodzących między poniższymi wierszami relacji można określić sylwetkę starszego syna?

- a) ww. 12-13 – ww. 29-30
- b) ww. 18.20 – ww. 25.28
- c) ww. 23-24 – ww. 31-32

#### *Sugestie dla prowadzącego*

*ad a) Młodszy poprosił ojca o swoją część majątku i roztrwonił go. Nie uczynił tego starszy syn, który wiernie służył ojcu, ale cały czas nosił w sobie to samo pragnienie. Jest ono chyba nawet u niego silniejsze, gdyż na młodszego brata projektuje on swoje pragnienia.*

*ad b) Młodszy syn powraca do domu, zaś starszy wraca, ale nie chce wejść do domu. Mimo że wydawało się, iż to młodszy syn był poza domem, to jednak nosił on cały czas w sobie pamięć domu. Tymczasem starszy syn, który wydawałoby się, iż cały czas był w domu, okazał się być poza nim.*

*ad c) Gdy ojciec mówi o swojej radości do sług, nazywa młodszego syna „ten mój syn”. Mówiąc o nim do starszego syna, nazywa go „ten twój brat”. Starszy musi powrócić do domu, by odnaleźć miłość ojca i przyjąć swego brata.*

### IV. Jak pomóc starszemu bratu?

- Próba wskazania starszemu bratu drogi do naprawy relacji braterskiej

### • Wprowadzenie

Jan Paweł II tak opisuje stan ducha starszego syna: „Człowiek – każdy człowiek – jest również tym starszym bratem. Egoizm czyni go zazdrosnym, zatwardza jego serce, zaślepia i zamyka na innych oraz na Boga. Łagodność i miłosierdzie ojca drażnią go i gniewają; szczęście odnalezionego brata ma dla niego posmak goryczy. Także pod tym względem musi się on przemienić, aby doszło do pojednania” (RP 6).

Drogę pojednania wyznaczają słowa, które kieruje ojciec do starszego syna w ww. 31-32. W nich będziemy szukali „szczepionki”, która pozwoli mu wyjść z kryzysu.

- Praca w grupach
- Metoda „szczepionki”<sup>45</sup>

Grupy otrzymują trzy lub cztery karty (wielkości A5 lub mniejsze), na których mają zapisać wypowiedź ojca z ww. 31-32, rozbijając ją na mniejsze zdania. Każde z tych zdań zostanie zapisane oddzielnie na karcie.

*Przykład takiego zapisu:*

- a) „dziecko moje”
- b) „ty zawsze jesteś ze mną”
- c) „wszystko, co moje, do ciebie należy”
- d) „trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”

Następnie na odwrocie kart, w oparciu o zapisane zdanie, mają napisać „szczepionkę”, którą ojciec pragnie otworzyć starszego syna na relację z sobą (relacja synowska) i z młodszym synem (relacja braterska)<sup>46</sup>.

## V. Dlaczego Jezus opowiedział tę przypowieść?

- Pracując nad przypowieścią o miłosiernym ojcu, można jeszcze wyraźniej przenieść ją na naszą relację z Bogiem i z braćmi, co *de facto* wielokrotnie miało już miejsce w trakcie spotkania.
- Rozmowa aktualizująca przypowieść

- |   |
|---|
| <ol style="list-style-type: none"><li>a) Dlaczego Jezus opowiedział tę przypowieść?</li><li>b) W jakim sakramencie przeżywamy rzeczywistość opisaną w tej przypowieści?</li><li>c) Do czego wzywa nas ta przypowieść?</li></ol> |
|---|

*Sugestie dla prowadzącego*

*ad a)*

*Szukając odpowiedzi, warto zwrócić uwagę na wprowadzenie, jakie Łukasz czyni do serii przypowieści z rozdz. 15 (ww. 1-3). Przypowieść ta jest ostatecznie historią miłości Boga-Ojca, który pragnie przywrócić każdego człowieka do synowskiej przyjaźni z sobą.*

<sup>45</sup> Opis metody na s. 31.

<sup>46</sup> To działanie można poszerzyć o poszukiwanie w Biblii innych zdań, które pogłębiałyby wypowiedź ojca, przynosząc zarazem kolejne „antidotum” na chorobę starszego brata. Np. do a) „Zobaczcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3,1). Można by przygotować zestaw takich wypowiedzi i poprosić uczestników, by dopasowali te zdania do odpowiednich słów ojca z przypowieści.

*ad b)*

*Sakrament pokuty i pojednania. Można w przypowieści poszukiwać momentów, które korespondują z niektórymi warunkami dobrej spowiedzi świętej (np. wyznanie grzechu).*

*ad c)*

*Pytanie można pogłębić przywołaniem słów Jana Pawła II z adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* o tym, że „człowiek – każdy człowiek – jest synem marnotrawnym. Człowiek – każdy człowiek – jest również tym starszym bratem”. W jakim sensie jesteśmy młodszym i w jakim sensie starszym synem? Do czego oni, a tym samym i my jesteśmy wezwani?*

*Młodszy syn: do nawrócenia, rozpoznania prawdy o sobie, powrotu do Boga Ojca, otwarcia się na jego miłość.*

*Starszy syn: podobnie, ale też do rozpoznania siebie jako brata, wejścia w relację braterską z innymi przez odkrycie, że Bóg w każdym z nas rozpoznaje swoje dziecko.*

#### • **Zakończenie**

Można polecić zapamiętanie (nauczenie się na pamięć) słów ojca, którymi Bóg uczy nas bycia siostrą/bratem: „Dziecko moje, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. Trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15,31-32).

#### **Fragmenty encykliki *Dives in misericordia* i *Reconciliatio et paenitentia* komentujących Łukaszową przypowieść (zał. 23.1)**

Dziedzictwo, które otrzymał od ojca, było pewnym zasobem dóbr materialnych; jednakże ważniejsza od tych dóbr była *godność syna w domu ojca*. Sytuacja, w jakiej się znalazł wraz z utratą owych dóbr, musiała mu uświadomić tę właśnie utraconą godność. Nie myślał o tym w przeszłości, wówczas kiedy domagał się od ojca swojej części majątku, ażeby pójść z nią w świat. I zdaje się nie uświadamiać sobie tego nawet i teraz, kiedy mówi do siebie: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę!” Mierzy siebie miarą tych dóbr, które utracił, których „nie ma”, podczas gdy najemnicy w domu jego ojca „mają”. Słowa te świadczą przede wszystkim o stosunku do dóbr materialnych. A jednak pod powierzchnią tych słów kryje się cały dramat utraconej godności, świadomość zmarnowanego synostwa. (DM 5)

W synu marnotrawnym poprzez całokształt sytuacji „materialnej”, w jakiej się znalazł na skutek swojej lekkomyślności, na skutek grzechu, dojrzało poczucie utraconej godności. Kiedy decyduje się pójść z powrotem do domu rodzinnego i prosić ojca o przyjęcie – lecz nie na prawach syna, ale najemnika – zewnętrznie biorąc zdaje się działać ze względu na głód i nędzę, w jaką popadł, jednakże motyw ten jest przeniknięty świadomością głębszej utraty:



być najemnikiem w domu własnego ojca, to z pewnością głębokie upokorzenie i wstyd. Uświadamia sobie, że nie ma prawa do niczego więcej, jak do stanu najemnika w domu swojego ojca. Decyzja jego zostaje podjęta z całym poczuciem tego, na co zasłużył i do czego jeszcze może mieć prawo przy zachowaniu ścisłej sprawiedliwości. Właśnie to rozumowanie ukazuje, iż w centrum świadomości syna marnotrawnego znalazło się poczucie utraconej godności, tej, która wynikała ze stosunku syna do ojca. I z tak podjętą decyzją wyrusza w drogę. (DM 5)

Ojciec marnotrawnego syna *jest wierny swojemu ojcostwu, wierny tej swojej miłości*, którą obdarzał go jako syna. Ta wierność wyraża się w przypowieści nie tylko natychmiastową gotowością przyjęcia go do domu, gdy wraca roztrwoniwszy majątek. Wyraża się ona jeszcze pełniej ową radością, owym tak szczodrym obdarowaniem marnotrawcy po powrocie. [...] Ta wierność samemu sobie ze strony ojca znajduje równocześnie szczególny wyraz uczuciowy. Czytamy, że skoro tylko ojciec ujrzał wracającego do domu marnotrawnego syna, „*wzruszył się głęboko*, wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go”. [...] Podstaw do owego wzruszenia należy szukać głębiej. Oto ojciec jest świadom, że ocalone zostało zasadnicze dobro: dobro człowieczeństwa jego syna. Wprawdzie zmarnował majątek, ale *człowieczeństwo ocalało*. Co więcej, zostało ono jakby *odnalezione na nowo*. (DM 6)

Miłość do syna, która wynika z samej istoty ojcostwa, niejako skazuje ojca na troskę o godność syna. Troska ta jest miarą jego miłości. [...] Miłość taka zdolna jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, nad grzechem. Kiedy zaś to czyni, ów, który doznaje miłosierdzia, nie czuje się poniżony, ale odnaleziony i „dowartościowany”. Ojciec ukazuje mu nade wszystko radość z tego, że „*się odnalazł*”, z tego, że „*ożył*”. A ta radość wskazuje na dobro nie naruszone: przecież syn, nawet i marnotrawny, nie przestał być rzeczywistym synem swego ojca; wskazuje także na dobro odnalezione z powrotem: takim dobrem był w wypadku marnotrawnego syna powrót do prawdy o sobie samym. (DM 6)

Człowiek – każdy człowiek – jest tym synem marnotrawnym: owładnięty pokusą odejścia od Ojca, by żyć niezależnie; ulegający pokusie; zawiedziony ową pustką, która zafascynowała go jak miraż; samotny, zniesławiony, wykorzystany, gdy próbuje zbudować świat tylko dla siebie; w głębi swej nędzy udręczony pragnieniem powrotu do jedności z Ojcem. (RP 5)